Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno, Wtorek 13-go maja 1930 r. Nr. 109.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Ś. † P.

TADEUSZ BOBROWSKI

inżynier marynarki wojennej, generał brygady W. P. w stanie spoczynku, Kawaler Krzyża Walecznych i złotego Krzyża Zasługi

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 12 maja 1930 roku w wieku lat 57.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Witoldowa 33 m. 2) nastąpi dnia 13-go b. m. o godz. 6-ej p. p. do kościoła po-Trynitarskiego przy Szpitalu Wojskowym na Antokolu.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dnia 14-go b. m. o godz. 8-ej m. 30 rano, poczem odbędzie się pogrzeb na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu,

o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku RODZINA.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy przez pamięć i oddanie ostatniej posługi Mężowi mojemu

Ś. † P.

APOLONJUSZOWI ERAZMOWI GŁUCHOWSKIEMU

okazali mi tyle dowodów serca, życzliwości i współczucia, a przedewszystkiem Przewielebnemu ks. proboszczowi Żarnowskiemu, ks. Franciszkowi Bubnisowi, Przewielebnym OO. Bonifratrom, Szanownym Kolegom ś. p. Męża mojego, p. p.: Kojałłowiczowi, Nowickiemu za Ich szczególniejszą życzliwość w tak ciężkiej chwili, Szanownym D-r. D-r. Med. Objezierskiemu, Billewiczowi, Sutockiemu, Sz. Związkowi Wileńskiemu Lekarzy Weterynaryjnych, Głównemu Zarządowi Związków Lekarzy Weterynaryjnych w Warszawie, wszystkim Kolegom, współpracownikom i współpracowniczkom Wydziału Rolnictwa i Weterynarji Województwa Wileńskiego, Chórowi artystycznemu parafjalnemu p. Łuniewskiego, oraz przybyłym członkom Rodziny, przyjaciół i znajomych składa z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać" wdzięczna za wszystko

SMUTNA ŻONA.

STACJA ŁADOWANIA AKUMULATORÓW RADJOWYCH i SAMOCHODOWYCH

SPRZĘT RADJOWY.

Kiersnowski, Krużołek i Łukaszewicz

INŻYNIEROWIE.

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 23. Telefon 560. —2 o

INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244

OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.

OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wileńska 15—5.

Po gruntownem odremontowaniu została otwarta letnio - sezonowa

RESTAURACJA „SŁOMIANKA" w WERKACH

— SALA, GABINETY, OGRÓD, ALTANKI. —

W dnie świąteczne gra orkiestra dęta. 1—r

DOKOŁA SESJI SEJMOWEJ.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Koła polityczne oczekują ogłoszenia zarządzenia P. Prezydenta w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej na koniec bieżącego tygodnia.

Według dzisiejszych pogłosek, gdyby obrady sesji nie szły po linji polityki rządowej, nastąpiłoby odroczenie sesji, a następnie jej zamknięcie.

Czynniki, które parły do rozwiązania parlamentu oraz zarządzenia nowych wyborów, osłabły bardzo silnie w swym impecie po wynikach wyborów na Śląsku.

Rezultaty głosowania do sejmu śląskiego wywołały w kołach sanacyjnych bardzo wielkie poruszenie i silną depresję.

Walki bojówek socjalistycznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W niedzielę na wiecu w Borysławiu, bojówka Frakcji Rewolucyjnej (B. B. S.) rozbiła wiec P. P. S., podczas czego doszło do bójki.

W wyniku 6 osób poraniono nożami. Padły również strzały rewolwerowe.

Kolej Śląsk—Gdynia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Uruchomienie odcinka kolejowego Herby—Zduńska Wola, na wielkiej magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia, nastąpi w dniu 15 listopada b. r.

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE WYBORÓW WILEŃSKICH.

Skarga protestacyjna została oddalona.

WARSZAWA, 12.5. (Pat). Sąd Najwyższy rozpatrywał protest przeciw wyborom do Sejmu w okręgu 63, obejmującym m. Wilno i powiat wileński. Skarga protestacyjna została oddalona. Równocześnie sąd powziął decyzję co do skargi przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 60, obejmującym Pińsk, Łuniniec i Sarny, rozpatrzonej już w zeszły poniedziałek. Sąd postanowił zażądać materjałów dowodowych od prezesa sądu okręgowego w Równem i od wojewody poleskiego materjałów dotyczących aresztowań w czasie wyborów. W przyszły poniedziałek rozpatrywany będzie protest wyborczy przeciw wyborom w okręgu Nr. 25, obejmującym Białą Podlaską.

Rocznica bitwy pod Kaniowem.

Zlot Hallerczyków.

BYDGOSZCZ, 12. V. (Pat). W niedzielę dnia 11 b. m. odbyło się w Bydgoszczy poświęcenie sztandaru Chorągwi Pomorskiej Hallerczyków, ufundowanego przez sokolice polskie w Ameryce. Jednocześnie odbył się zlot drużyn błękitnych z okazji 12-ej rocznicy bitwy pod Kaniowem. Na uroczystości te przybył gen. Józef Haller. Na program uroczystości złożyły się: nabożeństwo, poświęcenie sztandaru Chorągwi Pomorskiej oraz uroczysta akademja, poświęcona bitwie pod Kaniowem i zagadnieniom morza polskiego.

Wyniki wyborów do sejmu śląskiego.

KATOWICE. 12.5. (Pat.). Według dotychczasowych danych, wyniki wyborów do sejmu śląskiego przeestawiają się następująco:

Oddano 589.773 głosów ważnych. Z tego na listy niemieckie padło 204.148, na lisy polskie — 385.625. W porównaniu z pierwszym wynikiem z roku 1922 liczba głosów niemieckich wzrosła prawie podwójnie. Tłumaczy się to tem, że w roku 1922 wybory odbywały się pod wrażeniem przyłączenia Śląska do Polski, wskutek czego tylko 60% ludności niemieckiej przystąpiło do urny wyborczej. Obecnie niemcy wzięli w głosowaniu udział masowo. Frekwencja ogólna wynosi w przybliżeniu około 90 proc., przyczem wśród Niemców osiągnęła pełne 100 proc., a wśród ludności polskiej tylko około 70 proc. Abstynencja znaczniej liczby wyborców polskich oraz duża liczba list polskich z jednej strony, a zblokowanie się Niemców na jednej liście z drugiej strony przyczyniły się do przesunięcia stosunku głosów na korzyść Niemców, co zresztą wyraża się uzyskaniem dwóch tylko mandatów więcej. W rozłożeniu na poszczególne listy wynik prowizoryczny przedstawia się następująco:

Katolicki Blok Ludowy Korfantegjo — 147.674 głosów (15 mandatów), Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (blok rządowy) —115.738 (10), P. P. S. C. B. W. — 51.965 (4), N. P. R.— 33.564 (3), Blok Niemiecki — 178.666 (15), Niemieccy socjaliści — 25.482 (1), Jedność Robotniczo-Chłopska (komuniści) — 27.453 (2).

O ile ostatecznie obliczenia nie zmienią tego wyniku, w nowym sejmie liczba mandatów polskich będzie wynosiła 32, niemieckich 16, łącznie z niemieckimi socjalistami. Ogółem na listy polskie padło 396.172 głosy, czyli 65,87 proc. ogółu głosów, zaś na listy Bloku Niemieckiego i niemieckich socjalistów razem— 205.342, tj. 34,13 proc. W porównaniu do wyborów do sejmu warszawskiego z terenu województwa śląskiego w 1928 roku wzrost głosów polskich przy wyborach obecnych wynosi 28,97 proc.

Wielka katastrofa w kopalni koło Bytomia

KATOWICE, 12.5 Pat). Z Bytomia donoszą, że dziś przed południem w kopalni „Concordia" w pobliżu Zabrza, należącej do Górnośląskich Zakładów Hutniczych, nastąpiła straszna eksplozja gazów, która pociągnęła za sobą 15 ofiar. 2 górników zabitych, 6 ciężko rannych, 7 zaś zaginionych.

Prace nad ich uratowaniem są bardzo trudne z powodu wydobywającej się wielkiej ilości gazów. Według opinji komisji, wydelegowanej przez władze górnicze, niema prawie nadziei, aby udało się uratować zaginionych górników.

Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 12.V. (Pat). Dziś rano została otwarta 59-ta sesja Rady Ligi przez ministra spraw zagranicznych Jugosławji Marinkowicza wobec licznie zgromadzonej publiczności oraz dziennikarzy międzynarodowych. Na posiedzeniu poufnem Rada załatwiła różne sprawy budżetowe i administracyjne oraz zatwierdziła wiele nominacyj i dymisyj. Następnie na posiedzeniu publicznem przyjęto kilka mniejszego znaczenia raportów. Żadnych ważniejszych deklaracyj nie było wbrew oczekiwaniom przy okazji raportu o marcowej konferencji gospodarczej, czyli o t. zw. rozejmie celnym. Jednakże ostatnie niepowodzenia w dziedzinie unji ekonomicznej Ligi Narodów znalazły swój wyraz w bezterminowem odroczeniu doradczego komitetu ekonomicznego, który zwykle zbiera się na parotygodniową sesję w maju.

Memorjał Brianda w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy.

BERLIN. 12. V. (Pat). Prasa berlińska podaje szczegóły memorjału Brianda w sprawie znanego projektu Stanów Zjednoczonych Europy. Memorjał obejmować będzie 10 stron pisma maszynowego i ma być ogłoszony w przyszłym tygodniu w Paryżu, jednocześnie zaś będzie wręczony poszczególnym rządom.

Grandi o zmianie traktatów.

BERLIN, (Pat). Pod tytułami „Włochy przeciw bezprawiom wersalskim", Włoskie ostrzeżenie skierowano do Francji", „Żądanie Grandiego zrewidowania traktatów", „Paryż w obawie o traktaty" i t. p. prasa niemiecka podaje obszerne komentarze do przemówienia ministra spraw zagranicznych Włoch.

„Według „Vorwäts" największe zamieszanie w Paryżu wywołał zwłaszcza ustęp przemówienia Grandiego o konieczności zmiany traktatów pokojowych i przystosowania ich do zmienionych warunków, jakie obecnie panują w Europie. Możliwość rewizji traktatów pokojowych jest dla francuskich polityków kwestją specjalnie drażliwą.

„Vossische Ztg" pisze, iż wczorajsze przemówienie włoskiego ministra spraw zagranicznych nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż naprężenie stosunków francusko-włoskich doszło do stopnia najwyższego zaostrzenia.

Należy specjalnie podkreślić— pisze „Berliner Tageblatt"—zwrot włoskiego ministra spraw zagranicznych, iż traktaty pokojowe nie są wieczne i że rząd faszystowski uznaje możliwość zmiany traktatów i zastosowania ich do nowych potrzeb i warunków.

Słowiański kongres geografów.

BIAŁOGRÓD, 12.5. (Pat). Słowiański kongres geografów w Serajewie zamienił się w dniu 10 b. m. w żywiołową manifestację na rzecz Polski. Na bankiecie po przemówieniu posła Rzeczypospolitej w Białogrodzie Babińskiego wznoszono wielokrotnie okrzyki na cześć Polski. Z powodu założenia w Serajewie koła Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej odbyła się uroczysta akademja w gmachu teatru, w której wzięli udział poseł Rzeczypospolitej Babiński, konsul generalny Łazarski, przedstawiciele władz cywilnych i wojska oraz duchowieństwa.

Niesłychane orgje bezbożników w Rosji

Wpuszczanie świń do meczetów.

RYGA, (ATE) 11.5. W związku z obchodem świąt muzułmańskich związek wojujących bezbożników urządził karnawał antyreligijny w głównem mieście republiki tatarskiej, Kazaniu. W przededniu święta władze zamknęły ostatnie dwa meczety w tem mieście. Kiedy tłum wiernych, mimo zakazu władz, podążył do meczetów i chciał siłą je otworzyć, bezbożnicy rozpędzili muzułmanów, przyczem przywieźli w samochodach ciężarowych kilkanaście świń, które wpuścili do meczetów, aby tem ośmieszyć religję mahometańską.

Akcja bezbożników wywołała wielkie wzburzenie wśród ludności tatarskiej.

Rewolucja w Indjach.

BOMBAY. 12. V. (Pat). Przywódca ruchu wolnościowego Abbas Tyabji i 59 jego zwolenników zostało aresztowanych w miejscowości Navsari w chwili, gdy rozpoczynali marsz w kierunku Dharsanu w celu wtargnięcia tam do składów soli, znajdujących się pod kontrolą państwową. Wolontarjusze Gnadhiego, zgromadzeni w Navsari, zostali skierowani do Dharsanu.

BOMBAY. 12. V. (Pat). Po aresztowaniu Abbas Tyabji na czele ruchu wolnościowego stanęła pani Sozoin Naidu.

POONA, (Indje) 12.5. (Pat) — Specjalny pociąg, wiozący bataljon wojska odjechał do Shelapur, gdzie sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo naprężona i uważana za wysoce niebezpieczną.

DZISIEJSZY DRANG NACH OSTEN.

Z powodu zapowiedzi w Reichstagu wielkich kredytów na wschód niemiecki, p. J. Le Boucher pisze w L'Action Française z 5 bm.:

— Prowincje wschodnie pozostają przedmiotem starań gorliwych marszałka Hindenburga, jak były dla Wilhelma II-go i dla Bismarcka. Poza Drang nach Osten, który zawsze był jednem z dążeń Niemiec carskich, stara ideja Marchji Wschodniej ujawnia się pod pieczołowitością Rzeszy względem Prus Wschodnich. Bezpieczeństwo i zabory zawsze były myślami przewodniemi władców Prus. Ale jeśli ta troska szczególna Republiki Niemieckiej o wschód pruski okazuje, że Niemcy Hindenburga posłuszne są ściśle starym zasadom Fryderyka-Wilhelma I-go, można w niej widzieć również obawę, że dzieło, dokonane na prawym brzegu dolnej Wisły, t. j. w Prusiech Wschodnich, jest kruche. Obszar Prus Wschodnich jest typowym obszarem kolonizacyjnym, bez związku terytorjalnego, geograficznego lub ekonomicznego z Rzeszą. Wszak Pomorze ostatecznie należało do Niemców tylko w przeciągu 204 lat, a Polacy mieli je w ręku przez 632 lat.

Można być pewnym, że kredyty Reichstagu tylko w małej części będą służyły do wzmożenia uprawy ziemniaków na wschodzie pruskim, a większa ich część posłuży celom propagandy politycznej i militarnej.

O ZWIĄZKU WYZWOLENIA UKRAINY

(Na marginesie procesu Chrzanowskiego).

Lwowski „Nowyj Czas" zamieszcza artykuł posła Palijewa p. t. „Grzechy ZWU"" treści następującej:

— Akt oskarżenia ZWU ukazał nam organizację, do której należy odnosić się z podziwem. W bolszewickich warunkach, pod terrorem, jakiego niema nigdzie na całym świecie, elita ukraińskiego narodu potrafiła stworzyć organizację, która w ciągu całych lat paraliżowała bolszewickie wpływy i plany. A przytem, na czele tej organizacji rewolucyjnej, stali ludzie 40-to, 50-cio i 60-letni.

Ale dlaczego tak smutny był epilog tej całej sprawy? Gdzie należy szukać źródeł psychicznego załamania się rewolucjonistów, które ujawniło się w płaszczeniu się przed czerwonymi sędziami i roztrwonieniu tego olbrzymiego kapitału moralnego, który został stworzony przez ZWU? Czy przyczyny tego należy szukać w głównym grzechu ZWU, t. j. orjentacji na obce siły, orjentacji, która z natury rzeczy, o ile nie odbiera, to w każdym razie osłabia moralne podstawy wszelkiej akcji?

Według nas, przyczyn tego faktu należy szukać i gdzieindziej jeszcze.

Akcja rewolucyjna, więcej, aniżeli każda inna, wymaga siły woli, aby móc płynąć przeciwko fali i hartu ducha, aby dopłynąć do samego końca. Trzeba umieć nietylko wykonywać rewolucyjne zadania i być bohaterem (w pojęciu obywateli) na jednę tylko chwilę. Nieodstępnymi towarzyszami rewolucyjnej roboty są: areszt, śledztwo, proces. Czyż prawdziwy rewolucjonista może załamać się podczas śledztwa? Czyż groźby, a nawet tortury, mogą do wyjawienia wszystkiego zmusić — jego, prawdziwego rewolucjonistę? Czyż będzie płaszczyć się przed sądem prawdziwy rewolucjonista, aby tylko uzyskać złagodzenie kary? Nigdy! Bo akcja rewolucjonisty kończy się dopiero wtedy, gdy po wyroku, głowę jego przeszyją kule, lub zamknie się za nim ostatecznie brama więzienna. A sala sądowa jest często trybuną uciemiężonego narodu, z której najlepsi jego przedstawiciele mogą publicznie przemawiać.

Czy nie rozumieli tego w pierwszem stadjum tacy aktywni i godni podziwu członkowie ZWU? Czyż nie uświadamiali oni sobie tego, że cały naród ukraiński czekał na ich stanowcze słowa podczas procesu? Przecież był to proces o znaczeniu historycznem. Można tłumaczyć sobie stanowisko oskarżonych w procesie ZWU specyficznemi warunkami bytu bolszewickiego. Ale usprawiedliwić ich, jest rzeczą niemożliwą.

Brakło im hartu ducha. Występując w akcie pierwszym jako bohaterowie, w drugim akcie przybrali maskę tchórzów. Jak się to nieraz już działo w historji narodu ukraińskiego, nie umieli oni, szlachetnej sprawy, szlachetnie zakończyć. I to jest największy grzech ZWU.

Z całej Polski.

Znamienna demonstracja kupca zrujnowanego podatkami.

Dzisiejsze nastroje w społeczeństwie obciążonem nadmiernemi podatkami, aż nadto jaskrawo i wymownie oświetla taki oto „maleńki" obrazek z Brodnicy, zamieszczony w prasie pomorskiej.

„W dniu 3 maja drobny kupiec brodnicki p. Swietlik udekorował swe okno trzema dużemi, czarnemi tablicami, na których widniały napisy. „Baczność. — Nadmiar podatków morduje mnie, żonę i dzieci". — 45.000 zł. rocznie czyli 150 zł. dziennie mam mieć obrotu".—„Z 17000 zł. na 45000 zł. mam płacić podatku.—Wywłaszczają mnie bez odszkodowania za moją pracę".

„Przed tą osobliwą „dekoracją" stawały tłumy ludzi i litowały się nad dolą drobnego kupca, którego rodzina składa się z żony i czworga drobnych dzieci. Wszyscy bowiem w mieście wiedzą, że cały składzik nie przedstawia większej wartości ponad 8.000 zł. Gdy p. Swietlikowi wymierzono tak olbrzymi i nieprzewidziany podatek wysłał do urzędu żonę, w przekonaniu, że zaszła jakaś pomyłka. Wówczas ponoć p. naczelnik miał oświadczyć: „Jeszcze mało płacicie podatku obrotowego, najlepsze dowody obrotu to wyciąg z ekspedycji kolejowej.—(sic!)".

Tak ostro wygląda rażący fragment z obecnego położenia kupiectwa, po ostatniej fali niesłychanie wygórowanych wymiarów podatkowych. Nie mając już poprostu żadnej innej broni w ręce bezsilne kupiectwo demonstruje gremjalnem składaniem kluczy od swych sklepów w urzędach skarbowych lub, jak ten kupiec z Brodnicy, wywieszeniem na widok publiczny tablic z opisem swego położenia.

Zjazd pracowników miejskich.

W drugim dniu obrad zjazdu pracowników miejskich Rzeczypospolitej, po sprawozdaniach komisyj organizacyjnej, prawnej i finansowo-gospodarczej, uchwalono szereg wniosków. Następnie dokonano wyborów. Do zarządu weszli pp. Popielewski jako prezes, Herst i dr. Orleański jako wiceprezesi, wszyscy z Warszawy.

Niema Dwuch Zdań!

Każdy fachowiec wam to powie, że najlepsze farby i pokost można tylko nabyć w Polskim Sklepie FARB 228—1 o

F. RYMASZEWSKIEGO

WILNO, UL. MICKIEWICZA 35.

WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

W niedzielę odbyły się wybory do Sejmu śląskiego. Pomimo to, że w ostatnich dniach przed terminem wyborów rozgorzała ze szczególnem napięciem walka przedwyborcza, same wybory miały przebieg naogół spokojny.

Jedynie właściwie sanacja rozwinęła agitację na szeroką skalę, rozporządzając skomplikowanym i bardzo kosztownym aparatem wyborczym, wyposażonym w bogate środki propagandy i cieszącym się całkowitą opieką władz oraz dysponującym gęstą siecią bojówek.

Z pośród stronnictw opozycyjnych wyłącznie Katolicki blok ludowy Korfantego wykazał sporą ruchliwość. Inne, jak np. P. P. S., N. P. R. i Katolickie centrum ludowe (Stronnictwo Narodowe), nie mając zresztą wielkich szans w wyborach, nie zdołały też zorganizować należytej propagandy. W szczególności Stronnictwo Narodowe, występuje pod firmą Katolickiego centrum ludowego, nie liczyło właściwie na sukces, lecz poszło do wyborów, ażeby w ten sposób rozpocząć na Śląsku pracę polityczną, której tam dotychczas nie prowadziło.

Najlepiej bodaj zorganizowani byli Niemcy. Działali niemal konspiracyjnie. Szli jednak zwartą ławą i w dniu wyborów dało się odczuć, że kieruje nimi doskonały sztab, umiejący nakazać solidarność i zgodność.

Dla porównania rezultatów obecnych wyborów ze stanem poprzednim w Sejmie śląskim warto przytoczyć liczby. Na 48 posłów w Sejmie śląskim było w chwili jego rozwiązania: 14 Niemców, 13 zwolenników Korfantego, 8 P. P. S., 5 N. P. R. i 8 sanatorów. Klub sanatorów powstał po przewrocie 1926 roku z 5 zwolenników Korfantego, 2 N. P. R. i 1 piastowca.

Sanacja, po kilku latach rządów wojewody Grażyńskiego i po szczególnie zaciętej agitacji, prowadzonej przeciw Korfantemu, liczyła na zwycięstwo. Należy naturalnie zaznaczyć, że za podstawę porównań nie można brać pod uwagę liczb z poprzedniego składu pierwszego Sejmu śląskiego. Był on wybrany po włączeniu Śląska do Polski. Już w czasie jego istnienia powstał w nim klub sanacyjny. Później wytężono usiłowania, aby Korfantego politycznie zniszczyć. To też w r. 1928 podczas wyborów do Sejmu całego państwa sanacja zyskała sporo głosów. Padło wtedy **na listę sanacyjną Nr. 1, zblokowaną z Piastem i N.P.R. ogółem 172.268 głosów. Niemcy otrzymali wtedy — 176.730, lista Korfantego—107,640, P.P.S. 76.052, komuniści — 20.630, żydzi — 3.626, monarchiści—3.813 głosów.** Otóż te cyfry trzeba wziąć za podstawę do porównań z obecnymi wynikami.

Należy przedewszystkiem zwrócić uwagę, że tylko dwie listy— Korfantego Nr. 1 i sanacyjna Nr. 8 z pośród list polskich mogły, liczyć na zdobycie większych liczb głosów. Sanacja, licząc się z tem, rozpętała wprost niebywałą walkę przeciw Korfantemu. Tak niewybrednej kampanji nie przeprowadzono bodaj przeciw nikomu, tak zaciekle nie zwalczano bodaj nikogo dotychczas w Polsce. W przeddzień wyborów śląskich krakowski organ Ch.-D. „Głos Narodu" pisał:

„Jest jasnem, że po takiej kampanji, po tylu napadach bojówek, po takiej nawalnicy rynsztokowych obelg i oszczerstw na przywódcę Bloku Katolicko-Ludowego, obóz sanacyjny nie uzyska większości mandatów polskich, to dymisja wojewody Grażyńskiego będzie naturalnem i koniecznem następstwem tych skandalicznych wyborów. Nie wolno bowiem na Śląsku stwarzać na stałe takiego rozdwojenia wśród polskiej ludności i nie wolno z poważną jej częścią prowadzić stałej wojny. To, co na Śląsku robi sanacja, jest ze względu na graniczny, specjalny charakter tego województwa poprostu zbrodnią stanu".

Otóż wynik wyborów, który podajemy w depeszach (w oświetleniu urzędowej Polskiej Ag. Tel.) wykazuje całkowitą klęskę sanacji. W porównaniu z r. 1928, wziąwszy pod uwagę wzrost głosów polskich o prawie 29 procentów, zmniejszenie liczby głosów, które padły na sanację, jest rażące. Zwiększyła się liczba głosów listy Korfantego zmniejszyła natomiast liczba głosów P. P. S.

Najjaskrawiej podkreśla następstwa sanacyjnych metod postępowania, duży wzrost głosów niemieckich i wielkie rozbicie w społeczeństwie polskiem, a w następstwie tego rozbicia, duża abstynencja.

Rezultat wyborów śląskich jest wymownym wyrokiem na politykę sanacyjną na ziemi śląskiej.

W ROCZNICĘ PRZEWROTU MAJOWEGO

II.

Po przewrocie, jeśli nawet ktoś łudził się, że i na tej drodze będzie można osiągnąć jakieś wyniki dobre dla państwa, dzisiaj, po czteroleciu nowych rządów, wszelkie złudzenia przeszły z powodu zupełnie już dojrzałych doświadczeń.

W dziedzinę gospodarczą wchodził przewrót majowy na dorobek wstrzymania spadku złotego i rozumnego ustalenia jego nowej wartości, zrównoważenia budżetu, czynnego bilansu handlowego, zatrzymania cen w chwili spadku złotego na umiarkowanej wysokości, nawiązania wreszcie przez p. Zdziechowskiego styczności z p. Strongiem z Federal Reserve Banków w sprawie kredytu zagranicznego. Do tego dorobku dołączała się pomyślna konjunktura strajku węglowego angielskiego i niemniej pomyślna zbożowa przez dwa lata. Póki starczyło pędu dorobku i konjunktury, zresztą przy gorliwości paru ministrów gospodarczych, wydawało się, że sprawy gospodarcze nie ponoszą szkody pod nowemi rządami, chociaż już wówczas niepokoiła bezczynność w stwarzaniu lepszych podstaw życiowych i ustawowych dla gospodarstwa. A tymczasem urastały zapędy przewrotu, nieodłączne niemal od rządów tego rodzaju, mianowicie rozdęcie budżetu, bierny bilans handlowy, skłonność do etatyzmu, uchylanie się od nadzoru w dziedzinie skarbowej, wysuwanie na ważne stanowiska gospodarcze ludzi swoich ale nieprzygotowanych, oraz nieuchronnie stąd wynikająca bezradność wobec pogorszonej konjunktury. Dzisiaj nawewnątrz stan gospodarczy jest tak ciężki, że kraj żyje pod znakiem kurczenia się wytwórczości i niedoli lub zagłady warsztatów, a o kredycie zagranicznym mowy niema.

W dziedzinie ustrojowej widać po czterech latach, że dużo zburzono z pojęć prawnych w całym świecie uznawanych za niezbędne w życiu państw, a nie stworzono niczego w to miejsce prócz poczucia, że dowolność ostatecznie rozstrzyga i że niema niemożliwości ze względu na prawo, a takie poczucie nigdzie nie może być ostoją trwałego powodzenia. W zarządzie państwowym działalności co niemiara, ale jedynie w kierunku usuwania urzędników i wprowadzania na to miejsce swoich, przyczem mianowania są często z nieprawdopodobnego zdarzenia. Także sądownictwo doznało głębokiego wstrząsu przez rozporządzenie, usuwające nienaruszalność sędziów, jako też przez nowe sposoby wkraczania w dziedzinę wymiaru sprawiedliwości.

Przewrót wtargnął szczególnie wydatnie w wojsko, wprowadzając głębokie zmiany, zarówno w sprawie niezależności wojska od pewnego kierunku politycznego, jak w sprawie stosunków między społeczeństwem a wojskiem.

Na gruncie międzynarodowym okres ostatniego czterolecia przejdzie w dzieje jako czas utrwalenia się przewagi wpływów niemieckich nad naszemi, której przedtem nie było. Ujawnia się to nietylko w stosunkach bezpośrednich między Niemcami a Polską. Także w naszych stosunkach z sojusznikami i przyjaciółmi, przedewszystkiem we Francji, widać rozluźnienie i wręcz podawanie w wątpliwość wartości sojuszu. Obrona naszego stanowiska międzynarodowego, wobec t. zw. polityki Locarna, była wogóle trudna, ale stan rządów w kraju i nieufność zachodu do zjawisk, których u siebie nie chce, obciążały tę obronę i ubezwładniły.

Nikt nie zmieni tej prawdy, że wartość obywatelska i siła społeczeństwa jest ostatecznem i rozstrzygającem oparciem państwa, a w tę dziedzinę wniósł przewrót poprostu szał rozbijania wszelkiej spoistości, sądząc, że to ułatwia rządzenie.

Po ostatniem czteroleciu znamieniem głównem, obok zastoju gospodarczego i politycznego, jest niepewność zawieszona jak chmura nad państwem naszem dla oczu jego obywateli i zagranicy.

Dzisiaj stan rzeczy jest taki, że można się spierać o szczegóły, ale ogólny wynik czterolecia ostatniego nietylko nie wytrzymuje zestawienia z siedmioleciem poprzedniem, lecz świadczy wręcz o zatrzymaniu rozwoju państwa, które tak bardzo go potrzebowało, oraz o zmarnowaniu bezcennych lat z niedługiego czasu, danego nam na utrwalenie niepodległości.

Wyniki te nie mogą dziwić, a przeciwnie, dziwną byłoby rzeczą, gdyby inaczej się stało.

Wogóle bowiem przewroty nie są zdrowem zjawiskiem. Najmniej zaś niosą w sobie widoków powodzenia, gdy żądza władzy jest czynnikiem nietylko górującym ale niemal wyłącznym, a treści twórczej nie widać. Gdy zaś dołączy się do tego wywyższanie nieumiejętności ponad wszelkie wykształcenie i wiedzę, skutki są niechybne.

Obecnie już nie poszczególne objawy tego okresu ale przewlekanie się jego budzi wielką troskę. Jakkolwiek ujmować sprawy, każdy rzetelny człowiek musi powiedzieć: nie idziemy naprzód, nie wzmacniamy się na wewnątrz i nazewnątrz, jesteśmy w zastoju i rozstroju. A to rozstrzyga o ocenie.

Poczucie, że przewrót majowy naprawy nie przyniósł, jest wśród społeczeństwa dzisiaj już powszechne, nawet w kołach, które miały nadzieje. Czyżby sami sprawcy przewrotu nie widzieli tej prawdy tak już oczywistej i na co jeszcze czekają? Nie dano nam w rozwoju dziejowym po odzyskaniu niepodległości nadmiaru czasu na wzmocnienie się i tracenie go jest najcięższym grzechem wobec przeszłości i przyszłości.

Stanisław Stroński.

Z prasy.

Co zdziałał rząd p. Sławka?

„Głos Narodu" w ten sposób ocenia działalność obecnego rządu:

Choćbyśmy nawet chcieli w myśl zaleceń p. Sławka zajmować się tylko tem, co rząd zrobił, a nie tem, co zamierza, to i tak... nie mielibyśmy o czem pisać. Przeglądamy prasę sanacyjną, by dowiedzieć się, co rząd w ostatnim czasie zajmowało i znajdujemy właściwie jeden tylko „czyn", podwyższenie cen spirytusu.

Niedużo...

U nas... inaczej.

„Kurjer Poranny" zamieścił niedawno korespondencję z Antwerpji, w której opisuje haniebne stosunki, panujące w tem mieście.

Oto władze bezpieczeństwa zamiast zajmować się tropieniem przestępców, są używane do tłumienia ruchu narodowego wśród patrjotycznej młodzieży akademickiej. *„Akademik Polski"* po przytoczeniu wspomnianej korespondencji od siebie dodaje:

Możemy pocieszyć naszych kolegów belgijskich, że z walki tej wyjdą z pewnością zwycięsko. Z ideą Ojczyzny nie dał sobie rady Beseler na czele junkrów pruskich, nie dadzą sobie i jego odpadki w postaci wyrzutków społeczeństwa belgijskiego. Im wyżej są postawieni, tem sromotniejszy będzie ich upadek. Człowiek, który wydał policji rozkaz aresztowania i bicia młodzieży za śpiewanie hymnu narodowego, będzie jeszcze wisiał na suchej gałęzi.

Nam, polskim studentom, oddychającym powietrzem wolności, stosunki antwerpskie wydają się czemś potwornem. Dzięki Bogu u nas nie sposób pomyśleć nawet takich faktów. W Poznaniu, Warszawie, Lwowie, Krakowie — wszędzie widzimy serdeczne współżycie władz bezpieczeństwa z młodzieżą. Nazwiska takie, jak starosta Klotz, woj. Raczyński, b. komisarz rządu Jaroszewicz, płk. Mond, są symbolem i rękojmią, że granatowy mundur policjanta polskiego nigdy do czynów haniebnych, jak w Antwerpji, używany nie był i nie będzie.

Bluźnierczy „katechizm".

Cytowana już przez nas „Nowa Kadrowa", wychodząca w gmachu Głównej Komendy Policji w Warszawie, zamieściła coś w rodzaju „wyznania wiary".

Przytaczamy tu kilka ustępów w celu wykazania do jakich granic aberacji dochodzi pewien odłam prasy sanacyjnej:

Jego Imię.

— „Bogu niech będzie chwała na wieki za to, że żyje wśród nas i działa nasz wielki Wódz Narodu, nasz wódz, marszałek Piłsudski.

Oto jest, niezawodnie, jeden z artyółów **naszej wiary,** powiedzmy — 1-szy artykuł.

Jego imię jest znakiem na naszych sztandarach. Jego Imię — naszem hasłem, naszym odzewem.

My, piłsudczycy, **przysięgamy** „na Piłsudskiego", jak mahometanie przysięgają na **brodę proroka".**

Po takiem określeniu „Jego Imienia" następuje wyjaśnienie, gdzie się znajduje „ewangielja".

— „Ale dlaczego nasz Wódz Naczelny nie dał nam jakiegoś **Dekalogu,** Dziesięciorga Przykazań, jakiegoś Pięcioksięgu, gotowego już **kanonu?** — Po pierwsze, nie można powiedzieć, żeby nie dał.

Przeciwnie, dał: i życie Jego całe, i dzieła Jego, i pisma Jego — są właśnie takim **zbiorem praw,** reguł, pouczeń. Tylko trzeba chcieć to wyczytać i umieć wyczytać.

Co chcą jednak uczynić ci szczególni wyznawcy szczególnej „religji"? Do czego zmierzają?

— „Strzaskanie Sejmu i Senatu wraz z konstytucją marcową i innemi przybudówkami, i ustanowienie nowego porządku — oto pilna dla Polski konieczność.

Przed koniecznością tą nie wolno się cofnąć, choćby przyszło torować jej drogę ołowiem i pałką".

Jako próbkę „wykwintnego", stylu tych zwolenników „ołowiu i pałki" przytaczamy jeszcze następujący ustęp z „Nowej Kadrowej":

Wewnętrznym wrogiem — to **rozwielmożnione, pyskate i brzuchate warcholstwo partyjne,** którego centrala mieści się na ul. Wiejskiej w Warszawie. ...To zgangrenowane do szpiku kości tatalajstwo partyjne musi bezwzględnie sczeznąć wraz ze swem **bezwstydnem gniazdem z ulicy Wiejskiej.** ...Sejm i Senat, to wyraz **najwyższego chamstwa** w stosunku do ukochanej przez nas Osoby Komendanta.

...I rodzi się niepokojące pytanie, czy długo będziemy jeszcze tolerować **tego pasożyta utuczonego na organizmie Polski,** jakim jest sejm i senat, który tyle szkód moralnych i materjalnych przynosi naszej znękanej Ojczyźnie? ...Wszak trudno jest wymagać od tej **menażerji, pełnaj złośliwych małp gadów** jad sączących, aby mogła zrozumieć Wielką Myśl Komendanta.

... Z takiemi **kanaljami z pod ciemnej gwiazdy należałoby raz skończyć** i dając **odpowiedni „środek" na ich „obstrukcję", nauczyć ich, jak mają szanować to Wielkie Imię.**

...Takie **szuje powinny być wzięte za mordę króciutko, przy samym pysku".**

Warto dodać, że—jak stwierdza „Robotnik" — redaktor tego piśmidła p. Waryński, jeszcze niedawno należał do obozu „dyktatury proletarjatu" (więc do partji komunistycznej); dziś jest zaciekłym sanatorem. Coraz częściej komunizm dostarcza sanacji działaczów. Po Czumie—Waryński!

Wskazówki ministra Matuszewskiego do wymiaru podatku dochodowego na rok 1930.

W związku z okresem wymiarowym podatku dochodowego na rok 1930 przypomniał p. Minister Skarbu Izbom Skarbowym obowiązek opracowania norm dochodowości z gruntów. Równocześnie Ministerstwo Skarbu przypomniało, że szacowanie dochodów z gospodarstw rolnych według norm orjentacyjnych, winno być ograniczone do wypadków, gdy płatnik, nie przedłoży na poparcie swego zeznania o dochodzie ksiąg gospodarczych, względnie innych dowodów.

Minister Matuszewski wskazuje dalej, że należyte respektowanie przez władze wymiarowe rzetelnie prowadzonej rachunkowości rolnej przy ustaleniu dochodu podatkowego jest ze wszech miar wskazane, albowiem tylko tą drogą można osiągnąć rezultaty wymiarowe, odpowiadające rzeczywistej dochodowości gospodarstw rolnych.

Ministerstwo zwraca przytem uwagę, że ustawa o państwowym podatku dochodowym nie wymaga od płatników prowadzenia prawidłowej rachunkowości. Dowód skuteczności zatem mogą stanowić księgi rachunkowe, prowadzone według uproszczonych wzorów chociażby nawet należało niejednokrotnie wyniki książkowe uzupełniać w drodze zwykłego postępowania brakującemi danemi. Braki formalne księgowania nie powinny być powodem odrzucenia dowodów z ksiąg, które pozatem nie budzą wątpliwości co do rzetelności ich prowadzenia. Również zapiski płatnika winny być przyjmowane jako wystarczający dowod na poparcie zeznania, o ile budzą zaufanie do swojej rzetelności.

O ile płatnik nie przedłoży na poparcie swego zeznania ksiąg lub zapisków rachunkowych, lecz powoła się na zeznania świadków lub też na inne dowody — należy przeprowadzić odpowiednie dochodzenie i ustalić dochód. Również nie bez znaczenia dla szacowania dochodu powinny być opinje rzeczoznawców, powołanych pośród fachowców i osób dających rękojmię uczciwej oceny. Jeżeli jednak dokonanie wymiaru według przytoczonych sposobów postępowania okaże się niemożliwe, wtedy dopiero winna władza skarbowa posiłkować się normami przeciętnej dochodowości, przyczem jednak należy postępować bardzo ostrożnie i z zastrzeżeniem jak najdalej idącej indywidualizacji poszczególnych jednostek gospodarczych pod względem warunków produkcji. Wobec gospodarstw rolnych, dotkniętych klęską nieurodzaju, normy przeciętnej dochodowości nie powinny być w żadnym wypadku szablonowo stosowane, a kwestja opodatkowania ma być traktowana zupełnie odrębnie.

W wypadkach, gdy płatnik udowodni, że przeważającą część zboża sprzedał po cenie niższej od przeciętnej, to ta niższa cena winna być miarodajna przy obliczaniu dochodu podatkowego danego płatnika na zasadzie norm przeciętnej dochodowości.

Z LITWY.

Dziesięciolecie Sejmu litewskiego.

KOWNO, 12.5. (Pat). Rząd nie udzielił zezwolenia na urządzenie uroczystego posiedzenia byłych posłów do sejmu w dniu 15 maja, tj. w dniu 10-lecia pierwszego sejmu ustawodawczego.

1 zł. Wydany na cukier daje tyle sił (kalorjj) organizmowi, ile dd: słonina za 2 zł. masło za 3 zł. mięso za 4 zł.

POŚWIĘCENIE LOKALU ORGANIZACYJ NARODOWYCH.

W niedzielę 11 maja odbyła się w Wilnie uroczystość poświęcenia nowej siedziby organizacji narodowych — Stronnictwa Narodowego, Narodowej Organizacji Kobiet, Klubu Narodowego i Klubu Młodych Str. Nar. i O. W. P. Wszystkie wyżej wymienione organizacje, mimo bardzo ciężkich warunków materjalnych potrafiły się zdobyć na wspólny wysiłek, którego wynikiem jest piękny lokal własny onegdaj uroczyście poświęcony.

Zdobycie własnego lokalu, to wielki wysiłek i w myśl starodawnej zasady „Suum cuique tribuere", musimy wyrazić wdzięczność władzom administracyjnym za to, że zmusiły nas do tego.

W pewnym bowiem momencie dowiedzieliśmy się, że właścicielom kinematografów zakazano wynajmować salę na zebrania narodowe. Później dowiedzieliśmy się, że nie jest dla nas dostępna sala miejska, bo „względy hygjeniczne" stoją na przeszkodzie, wreszcie Stowarzyszenie Techników, z którego sali korzystaliśmy, odmówiło wynajęcia sali, bo temat odczytu nie podobał się pewnym ludziom.

Zdawało się naszym przeciwnikom, że już nie znajdziemy miejsca, gdzie niezależna opinja narodowa mogłaby wyrażać to, co myśli.

Represje odniosły skutek odwrotny — organizacje narodowe mają własny wygodny i duży lokal i właśnie w niedzielę odbyło się jego poświęcenie.

Po nabożeństwie w kościele św. Jerzego, które odprawił ks. kanonik Lubianiec, uczestnicy uroczystości udali się tłumnie do nowej siedziby.

Około godziny 12½, przyjechał w towarzystwie ks. kanonika Kuleszy J. E. ks. biskup Michalkiewicz, którego u drzwi wejściowych powitali posłowie A. Zwierzyński, prof. Komarnicki oraz pp. red. Kownacki i red. Kodź.

J. E. ks. biskup Michalkiewicz w asystencji ks. kan. Kuleszy dokonał poświęcenia lokalu, poczem wygłosił przemówienie. W przemówieniu swem J. E. ksiądz biskup wyraził swoje zadowolenie, że poświęcił lokal, w którym gromadzą się organizacje katolickie i polskie. J. E. ks. biskup podkreślił, „że nie wszyscy katolicy z imienia i nie wszyscy polacy z mowy są rzeczywiście prawdziwymi katolikami i polakami". W końcu J. E. ks. biskup wyraził nadzieję, że lokal, który przed chwilą poświęcił, będzie miejscem, gdzie myśl katolicka i narodowa będzie się pomyślnie rozwijała.

Po przemówieniu J. E. ks. biskupa poseł Zwierzyński podziękował Mu za łaskawe wzięcie udziału w uroczystości i za serdeczne i miłe słowa, które wypowiedział pod adresem organizacji narodowych, poczem powitał przybyłego z Warszawy pana Joachima Bartoszewicza, prezesa Stronnictwa Narodowego.

Po otwarciu uroczystego posiedzenia poseł Zwierzyński udzielił głosu prof. Komarnickiemu.

P. prof. Komarnicki, jako prezes Stronnictwa Narodowego w Wilnie i prezes Klubu Narodowego w Wilnie podkreślił znaczenie pracy narodowej na Kresach i zwracając się do prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego p. Joachima Bartoszewicza zakończył swe przemówienie następującym zwrotem: „Panie Prezesie, melduję posłusznie, że straż narodowa nad Wilją czuwa". Przemówiemie prof. Komarnickiego wywołało burzę oklasków.

Następnie w imieniu N. O. K. zabrała głos p. Burhardtowa, w imieniu „Klubu Młodych" p. Mieczysław Cesiul i w imieniu Ligi Robotniczej św. Kazimierza p. red. Jan Obst.

Następnie chór „Echa" pod dyrekcją p. prof. Kalinowskiego wykonał hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" oraz Gawlas „Śmierć pułkownika", Hlond X. „Orzeł Biały", Lachman „Sztandary Polskie na Kremlu".

W dalszym ciągu uroczystości p. J. Bartoszewicz wygłosił dłuższe, nacechowane wielkim sentymentem do Wilna i ziemi Wileńskiej przemówienie o zadaniach obozu narodowego w dobie obecnej, a w szczególności w stosunku do wschodu Polski. Pięknej mowy wysłuchano z napiętą uwagą i przyjęto ją szczeremi oklaskami.

Zamykając posiedzenie przewodniczący poseł Zwierzyński zwrócił się do p. J. Bartoszewicza z wyrazami wdzięczności za przyjazd na uroczystość, a wreszcie podkreślił zasługi szeregu osób, które przyczyniły się do stworzenia nowej siedziby organizacji narodowych, w szczególności pań p. Burhardtowej i E. Domańskiej oraz pp. prof. Komarnickiego i red. Kownackiego.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie przez zgromadzonych „Roty".

* * *

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie, na które zaproszono szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Obecnych było około 100 osób. Podczas przyjęcia, na którem był obecny p. prezes Bartoszewicz, śpiewała p. Janina Kamińska uczenica prywatnej klasy śpiewu p. W. Toczyłowskiej, która wykazując duże zdolności, wykonała Curtis „Śpiewaj mi", J. Gall „O zmroku", Rutkowskiego „Kocham cię", Młynarskiego „Kołysankę, Marczewskiego „Sen".

Następnie trio koncertowe w składzie doskonałego wiolonczelisty p. Wł. Stankiewicza i pianisty p. Kasztelana pod dyrekcją znanego skrzypka, studenta praw U. S. B., p. Romana Hermana, wykonało szereg utworów koncertowych, jak—Romans Grünfelda, Serenadę Tosti'ego i Humoreskę Dworzaka, które zyskały ogólny aplauz zebranych gości.

Zebranie towarzyskie zakończyło się około godz. 10 wiecz. w bardzo miłym nastroju.

Kronika lidzka.

Posiedzenie komisji oświatowej w Lidzie.

Dnia 6 maja odbyło się posiedzenie komisji oświatowej w Lidzie, na którem rozpatrzono szereg spraw, związanych z dotychczasowym stanem pracy oświatowej pozaszkolnej w powiecie lidzkim, oraz ustalono wytyczne tej pracy na kilkuletni dalszy okres.

Z dotychczasowej działalności komisji oświatowej złożył sprawozdanie instruktor oświaty pozaszkolnej, p. Wiktor Kordowicz, z czego wynika, że praca na polu oświaty pozaszkolnej w powiecie lidzkim posuwa się w szybkiem tempie naprzód.

Na wniosek p. Rogowskiego inspektora szkolnego, postanowiono przemianować dotychczasową Komisję Oświatową na Powiatową Komisję Oświaty Pozaszkolnej.

W dyskusji nad niedomaganiami wysunęła się konieczność ujęcia pewnych prac w odpowiednią formę, choćby tylko luźnych regulaminów, w której to sprawie wyłoniono Komisję Regulaminową, która zajmie się powyższą sprawą.

Na wniosek p. Starosty Bogatkowskiego postanowiono wpłynąć na lidzkie społeczeństwo, by istniejący od roku w Lidzie Uniwersytet Powszechny zasiliło odpowiednią ilością prelegentów, albowiem dotychczas prócz profesora T. Borzęckiego, dr. Zarcyna, p. Najdy oraz miejscowego nauczycielstwa szkół powszechnych, Uniwersytet Pow. nie posiadał większej liczby odpowiednich prelegentów.

Zatrucie całej rodziny grzybami.

Dnia 7 maja w Lidzie na Słobódce zatruła się cała rodzina Bauerów, składająca się z męża, żony i dwojga nieletnich dzieci, grzybami, zakupionemi na rynku w Lidzie. Rodziców, mających słabsze objawy zatrucia, pozostawiono w domu pod opieką lekarską. Dzieci przewieziono do szpitala powiatowego w Lidzie, gdzie 7-mio letni chłopczyk zmarł po kilku godzinach męczarni, zaś 5-cio letnia dziewczynka walczy ze śmiercią.

VII-my Tydzień Lotniczy w powiecie lidzkim.

W ostatnich dniach odbył się w Lidzie zjazd delegatów Kół L. O. P. P. z całego powiatu lidzkiego, oraz przedstawicieli samorządów gminnych, pod przewodnictwem p. Tadeusza Półkozzic-Borzęckiego, profesora z gimnazjum państwowego w Lidzie. Na zjeździe tym omówiono szczegółowo sprawy, związane z urządzeniem w powiecie lidzkim VII-go Tygodnia Lotniczego, oraz powzięto szereg nowych uchwał.

Po zjeździe dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego, poczem uczestnicy zjazdu udali się gremjalnie na lotnisko 5 p. lotn., gdzie wspólnie zwiedzono hangary i znajdujące się tamże samoloty.

KRONIKA.

Sprawy administracyjne.

— **Obrady Wileńskiej Rady Wojewódzkiej.** W dniu 12 b. m. rozpoczęło się posiedzenie Wileńskiej Rady Wojewódzkiej pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza, w obecności p. wice-wojewody Kirtiklisa, p. prezydenta miasta Folejewskiego, wszystkich członków Rady Wojewódzkiej w liczbie 9, oraz przedstawicieli urzędów państwowych, organizacyj religijnych, gospodarczych i t. d. Obrady zagaił wojewoda Raczkiewicz omówieniem tematów, będących na porządku obrad. Są to sprawy podatkowe, sprawy taryfy przewozowej P. K. P., sprawy kredytu dla rolników w bankach państwowych, sprawy taryfy ubezpieczeniowej P. Z. U. W., sprawa wojewódzkiej komisji zdrowia publicznego, sprawy usprawnienia administracji komunalnej, wreszcie sprawy związane z przyjazdem i pobytem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na terenie woj. wileńskiego. Prezes Izby Skarbowej p. Ratyński referował kwestję wymiaru i poboru w roku 1930/31 podatków państwowych. Na podstawie referatu rozwinęła się dyskusja, w czasie której szereg członków wystąpił z różnego rodzaju dezyderatami.

— **P. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz** we wtorek dnia 13 b. m. nie będzie przyjmował interesantów, wieczorem zaś tego dnia wyjeżdża na dwudniowy pobyt do Warszawy.

— **Nowy p. o. Starosty Grodzkiego.** Urzędnik Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Jan Mieszkowski, przydzielony został do Starostwa Grodzkiego dla pełnienia obowiązków zastępcy Starosty Grodzkiego i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie na nowem stanowisku.

— **Wyjazd p. ministra wojny.** W niedzielę rano pociągiem osobowym, w wagonie salonowym, odjechał do Warszawy, po 5-dniowym pobycie w Wilnie, minister wojny p. marsz. Piłsudski. W dniu sobotnim p. minister wojny odbył konferencję w inspektoracie armji z gen. Dąb-Biernackim i gen. Litwinowiczem.

Sprawy wojskowe.

— **W 12-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem.** W dniu 12 b. m., w 12-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem, odbyło się o godz. 9½ w kościele św. Jakóba żałobne nabożeństwo staraniem zarządu Wileńskiego Oddziału Związku Hallerczyków. Władze reprezentował na tem nabożeństwie wicewojewoda.

— **Dziś staje do poboru.** W kolejnym dniu poboru rocznika 1909 13 maja, do przeglądu poborowego (który odbywa się w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2, godz. 8 rano) winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w tym roku z nazwiskami rozpoczynającemi się od liter: I oraz J z terenu I i II komisarjatów P. P. m. Wilna.

Jutro, w dniu 14 b. m., poborowi z nazwiskami na literę J, zamieszkali w obrębie III, IV, V i VI komisarjatów P. P., oraz na literę K. z terenu III komisarjatu m. Wilna. (d)

Sprawy miejskie.

— **Przeróbka planu robót wodociągowo-kanalizacyjnych.** Nowy kierownik działu wodociągowo kanalizacyjnego Magistratu m. Wilna inż. Breza opracował szczegółowy plan reorganizacji robót wodociągowo - kanalizacyjnych, który wpłynął obecnie pod debaty prezydjum Magistratu i zostanie wkrótce rozpatrzony przez miejską komisję techniczną. Komisja ta z punktu widzenia fachowego wypowie się w kwestji praktycznej realizacji tego planu. (d)

— **Posiedzenie Komisji Technicznej.** Na dzień 13 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie Komisji Technicznej. Porządek dzienny zawiera następujące sprawy: 1) Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany kredytów renowacyjnych w budżecie miasta na rok 1930 — 31. 2) Rozpatrzenie planu robót inwestycyjnych niemających pokrycia w budżecie na rok 1930—31. 3) Sprawa reorganizacji robót wodociągowo kanalizacyjnych. 4) Sprawa zaopinjowania zmiany taryfy elektrycznej dla silników. 5) Sprawa ustalenia cen jednostkowych na roboty brukarskie. (d)

— **Skromne wydatki na naprawę chodników i jezdni.** Na rok bieżący Magistrat m. Wilna preliminował 296.679 zł. na naprawę bruków oraz 87.261 zł. na naprawę chodników. (d)

— **Nowy budżet miasta Wilna wynosi 15 miljonów.** Trwające od szeregu miesięcy prace nad ułożeniem preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1930/31 zostały już faktycznie zakończone.

Nowy preliminarz został zbilansowany w następujących normach:

Wydatki zwyczajne—10.114.683 zł.
Wydatki nadzwyczajne 4 873.310 zł.
Dochody zwyczajne—10.985.359 zł.
Dochody nadzwyczajne4.002.634 zł.

Po stronie wydatków i dochodów nowy budżet miasta Wilna zamknięty został sumą 14.987.993 zł. (d)

— **Brukowanie jezdni na Zwierzyńcu.** Magistrat m. Wilna przystąpił do wybrukowania jezdni przed szpitalem zakaźnym na Zwierzyńcu. Prace wstępne już się rozpoczęły wczoraj. (d)

Handel i przemysł.

— **Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** Polsko-Amerykańska Izba Handlowa (Warszawa, Nowy Świat 72) obecnie uzupełnia wykaz firm i osób w Polsce, posiadających przedstawicielstwa lub agentury firm amerykańskich. W związku z tem osoby i firmy powyższe proszone są o zawiadomienie Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej o posiadanych przez siebie przedstawicielstwach i agenturach.

W dniu 8 bm. bawił w Wilnie konsul R. P. w Amsterdamie p. L. Buckmann. W godzinach południowych odwiedził Izbę Przemysłowo-Handlową, gdzie konferował w ciągu paru godzin w sprawach eksportowych. Szczególnie interesował się eksportem do Holandji tkanin ludowych, rękawiczek i koni nadających się do kopalń węgla.

— **Przemysł naftowy zagrożony importem nafty i benzyny rosyjskiej.** Jak się dowiadujemy, kupcy na Kresach Wschodnich prowadzą pertraktacje z Wniesztorgiem na dostawę nafty rosyjskiej.

W razie dojścia do skutku umowy, nasz przemysł naftowy będzie poważnie zagrożony, nie mogąc konkurować z cenami nafty rosyjskiej. Jak wiadomo, Rosja eksportuje swe produkty po cenach nieopartych bynajmniej na kalkulacji kupieckiej, mając na widoku względy raczej polityczne, niż gospodarcze.

Z życia stowarzyszeń.

— **101-sza Środa Literacka** odbędzie się jutro, dn. 14 maja o godz. 8 wieczorem w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9.

— **Posiedzenie Wileńskiego Tow. Lekarskiego** odbędzie się we środę 14 bm. o godz. 8 w lokalu własnym (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym: dr. Czarnowski — Przypadek obcego ciała w oskrzelu; prof. dr. Rydzewski — Geologja źródeł Druskienickich; prof. dr. Jasiński — Walory lecznicze Druskienik i plan ich dalszego rozwoju.

— **Gospodarczy Związek robotników budowlanych** nadesłał nam nowe sprostowanie notatki o udziale tej organizacji w pochodzie partyjnych organizacyj socjalistycznych w dniu 1 maja w Wilnie. A więc organizatorzy pochodu nie płacili nikomu za udział po 10 zł. od osoby, a milicja porządkowa była złożona wyłącznie z członków gospodarczych związków zawodowych i pełniła swe funkcje honorowo i bezpłatnie.

Przy tej sposobności wymieniony związek pisze, że „jest organizacją o charakterze czysto zawodowym, nie podlegającą żadnej organizacji partyjnej".

W takim razie po jakiego licha związek gospodarczy robotników budowlanych brał udział w pochodzie partyjnych organizacyj socjalistycznych?

Coś w tem nie w porządku.

— **Doroczne zwyczajne walne zebranie członków Patronatu Więziennego** odbędzie się w dniu 27 maja 1930 r. o g. 7 wiecz. w gmachu Sądu (ul. Mickiewicza Nr. 36) sala Sądu Apelacyjnego.

Nekrologja

— Ś. p. Chomicz Adam, zawiadowca stacji Ziabki, zmarł dn. 10 bm. w wieku lat 49.

Odczyty.

— **Z T-wa Eugenicznego.** 15 maja kapitan Z. Tymowski w Poradni Eugenicznej (ul. Zeligowskiego 4) wygłosi odczyt na temat „Psychologja więźnia". Początek o godz. 6-ej.

Wstęp wolny.

Z życia prawosławnego.

— **Przed zwołaniem soboru prawosławnego.** W związku z projektem zwołania Soboru prawosławnego w Polsce, powstało w Warszawie tak zwane „Przed Soborne Zebranie", w którego skład z djecezji wileńskiej wchodzą: duchowny Juźwiuk (z Holszan pow. oszmiańskiego), adwokat Wiszniewski i prof. Seminarjum duchownego w Wilnie Smorżewski.

Sprawy białoruskie.

— **Konfiskata memorjału białoruskiego do Ligi Narodów.** Z rozporządzenia Starosty Grodzkiego został skonfiskowany nakład memorjału Białoruskiego Klubu Poselskiego do Rady Ligi Narodów, w którym poselski klub podaje szereg oszczerstw o rzekomem prześladowaniu ludności białoruskiej w Polsce. Memorjał ten zawiera 16 str. druku.

Różne.

— **Podziękowanie.** Wileński Klub Krótkofalowców składa najserdeczniejsze podziękowanie: Dyrekcji Firmy „Philips" w Wilnie, Dyrekcji Polskiego Radja w Wilnie, J. W. Pani Sztrallowej, Dowódcy Kompanji Łączności O. W. oraz wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do zorganizowania wystawy krótkofalowej. Zarząd.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE w WILNIE.

— **Teatr Miejski na Pohulance.**

— **Występy Eugenjusza Bodo** Dziś premjera głośnej amerykańskiej sztuki Raphalsona „Spiewak jazzbandowy".

— **Teatr Miejski w „Lutni".**

— **Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi.** Dziś znakomity zespół Teatru Rosyjskiego z Rygi wystawia doskonałą sztukę Ostrowskiego „Burza". Jutro ukaże się poraz drugi „Mieszkanie Zojki" Bułhakowa. We czw rtek „Człowiek z teką" Fajko, w piątek komedja amerykańska A. Nichols „Trzykrotnie poślubieni (Róża Irlandji), w sobotę 2 przedstawienia: popołudniu o godz. 2 min 30 „Gniazdo sziacheckie" Turgieniewa (ceny miejść zniżone), wieczorem o godz. 8 min. 15 „Trzy siostry" Czechowa.

— **Koncert muzyki popularnej** w ogrodzie Bernardyńskim odbędzie się z udziałem Wileńskiej orkiestry symfonicznej. Dyryguje kapelm. Filharmonji Warszawskiej Kazimierz Wilkomirski.

Początek o godz. 8.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Wtorek, dnia 13 maja 1930 r.

11,58. Sygnał czasu.
12,05. Szkolny poranek muzyczny.
13,10. Komunikat meteorologiczny.
16,15. Muzyka popularna.
17,15, Opowiadanie dla dzieci.
17,45. Koncert popularny.
18,45. Aleksander Zelwerowicz ma głos".
19,25. Feljeton z Warsz. „Przestępca. jego ofiara i policja".
19,50. Transm. z Poznania. Opera Moniuszki „Flis".

Wiec teatralny na Pohulance.

Komedja sądu nad „Przestępcami", zorganizowana w gmachu teatru na Pohulance przez magistracką komisję teatralną, ściągnęła, jako sensacja, tłumy publiczności, z które za zaproszeniami tylko część mogła się dostać do wnętrza. Według obliczeń władz bezpieczeństwa zgłosiło się przeszło 2000 tys. osób gdy tylko 800 może pomieścić teatr wielki. Gdy przybyli zaproszeni w ostatniej chwili w dniu wczorajszym zastali już drzwi zamknięte.

Policja oświadczała, że teatr już jest przepełniony. Jaką drogą obsadzono amfiteatr balkon i część parteru zorganizowaną klaką i kliką pozostanie tajemnicą p. Zelwerowicza i pp. Ehrenteutza i Czyża którym zależało, za wszelką cenę, aby zdobyć poklask wiecowników. Prawdopodobnie bocznemi drzwiami wpuszczono dostateczną ilość dla zapewnienia sobie większości.

Nastrój klakierów, wykrzykniki jakie padały z widowni i oklaskiwanie ustępów wyraźnie anarchistycznych w przemówieniach najlepiej świadczyły, na jakie bagna moralne wepchnął p. Zelwerowicz po Reducie teatr polski w Wilnie.

Pomimo przygotowania przez organizatorów komedji wczorajszej dostatecznej listy mówców, aby zdławić wszelką opozycję, znalazło się tylu zdecydowanych i gorących przeciwników obecnej polityki teatralnej p. Zelwerowicza—czyżowskiej, że głosy ich równoważyły się z głosami obrońców „Przestępców". Jedyny teatrolog, który zabrał głos o sztuce, prof. Srebrny wydał opinję ujemną o stronie artystycznej utworu. Jedyny głęboki znawca literatury dramatycznej i powaga ogólno-polska prof. Pigoń wydał sąd potępiający moralny. Strona przeciwna nie przeciwstawiła ani jednej powagi, a wielu dała mówców, o poziomie, wstyd przynoszącym organizatorom wiecu.

Sport.

Porażka naszych tenisowców.

LONDYN, 12.5. (Pat). W drugim dniu zawodów tenisowych Polska — Anglja w cyklu rozgrywek o puhar Davisa odbył się drugi mecz w grze pojedyńczej oraz spotkanie w grze podwójnej. W grze pojedyńczej mecz pomiędzy Maksem Stolarowem a Sharpe zakończył się zwycięstwem Sharpe — 6:3, 6:4, 6.1. W grze podwójnej odbyło się spotkanie Gregory, Collins (Anglja) przeciw parze polskiej Tłoczyński, Warmiński. Para angielska odniosła bezapelecyjne zwycięstwo — 6:0, 6:0, 6:0. We wtorek rozegrane zostaną rewanżowe spotkania gry pojedyńczej. Gracze : Lee--Stołow, Tłoczyński — Sharpe. W drugim dniu Anglja prowadzi 3:0.

Z pola wyścigowego na Pośpieszce.

Mało kto chyba nie lubi koni i psów, a jeszcze mniejsza garść jest tych, którzy nie kochają wiosennych dni.

Każdy z nas wciągając w płuca świeże powietrze zapewno odczuwa działanie czarodziejskiej wiosny.

To też dlatego wyścigi konne mają ogromne powodzenie, a jeszcze gdy się do tego doda emocja gry w „totka" i sportowe spędzanie chwil w miłem towarzystwie będziemy mieli naprawdę parę godzin sympatycznej rozrywki.

Oglądanie defilujących koni—chwila wahania się — kasa — nabycie biletu — pewność wygrania — start — emocja biegu i albo wygrana, albo... i t. d. aż do ostatniej gonitwy.

Rozwiane grzywy — śpienione nozdrza — sylwetki jeźdźców i tętent końskich kopyt.

To są wyścigi!

Pierwszy dzień zawodów obecnością swoją zaszczycili pan Wojewoda Raczkiewicz i cały szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa naszego miasta. Trybuna pełna, w lożach gwarno, tysiące głów.

Zawody rozpoczęły się konkursem hippicznym, w którym brało udział aż 26 koni. Pierwsze miejsce po rozgrywce zdobył por. Borowski z 1 p. a. p. leg. na „Mieczu II", drugie miejsce przypadło p. por. Zakrzewskiemu z 3 D. A. K. na „Łańcuchu", trzecim był por. Anton z 4 p. ul. na „Reni".

W pierwszej gonitwie na dystansie około 3.200 mtr. Startuje 4 konie. Pierwsze miejsce zdobywa „Blue - Montan" z por. Kwiecińskim, II „Alba" rotm. Antoniewskiego 4 p. ul., III „Tim - Tarzan" kap. Rozwadowski. Totalizator 16 złot.

W drugiej gonitwie płaskiej 1.600 mtr. I „Arpad" Bryk., II „Cyrys" Bury, III „Georgina" Kaniewicz. Totalizator 46 zł. fr. 14.

Gonitwa trzecia z przeszkodami dała wyniki następujące: 1) „Gizi - Langden" por. Donner, 2) „Hrabianka" por. Małuski, 3) „Polisch" Gromnicki. Totalizator wypłacał 35 zł.

W gonitwie czwartej płaskiej na dystansie 2.400 mtr. zwyciężył „Rosenfils" I Ustinow przed „Dagobert" Sulik. Trzecim był „Bakarat" rotm. Cierpicki 4 p. ul. Totalizator płaci 41 zł. fr. 18.

Gonitwa piąta. Dystans 2.100 mtr. Startuje 7 koni. Nagroda 900 zł. Po zaciętej walce pierwsze miejsce zdobywa „Byle - Jaki" chłop. st. Bury. Drugim był „Elborus" Kaniewicz. Trzecim „Galette" chłop. st. Kawałec.

Ostatnia gonitwa włościańska cieszyła się największem powodzeniem. Startuje aż 8 koników podmiejskich gospodarzy, którzy dziarsko trzymają się na koniach, z pewnym animuszem wyjeżdżają na plac boju by walczyć o punkt honoru. Nagroda 600 zł. Pierwsze miejsce zdobył koń „Kary", drugim był „Czarny", trzecim „Siwy".

Następny dzień wyścigów we czwartek. Ja. Nie.

Błędy w pielęgnowaniu urody.

Uderzającą jest u nas przepaść, oddzielająca nasze wrodzone poczucie piękna od bezkrytycznego umiłowania szablonu w dziedzinie pielęgnowania urody. Pielęgnowanie urody nie powinno wpływać z uganiania się za nowością, lecz z istotnego zrozumienia potrzeb danej właściwości cery, włosów i skóry ciała. Nie będę się rozwodził nad metodą rozpoznania różnych właściwości cery, znajdzie ją bowiem czytelnik szczegółowo w broszurach o nowoczesnem, indywidualnem pielęgnowaniu urody, załączonych do każdego preparatu wytwórni lekarsko-kosmetycznej „Miraculum", nawet do preparatów codziennego użytku, jak: pudru egzotycznego Dra Lustra i Shampoonu Dra Lustra. Treść tych broszur radzę przyswoić sobie każdemu, dbającemu o zachowanie urody. Aczkolwiek uświadomienie znaczne poczyniło postępy, napotyka się dziś jeszcze wypadki niszczenia tłustej cery kremami i mydłami czego następstwem bywają wągry i pryszcze. Tłustą cerę należy myć wyłącznie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum". O szkodliwości t. zw. domowych środków, tudzież o innych błędnych „metodach" pielęgnowania urody, pomówimy w następnym artykuliku.

Dr Z. B.

Z KRAJU.

Straszne skutki pożarowe

W dniu 8 b. m. w kolonji Czerniewice, gm. prozorockiej wybuchł pożaż w zabudowaniach dzierżawionych przez Adolfa Słomę od właściciela majątku Chorodzice, gm. łużeckiej Kowalskiego. Adolf Słoma był w czasie pożaru nieobecny. Pożar rozszerzył się tak gwałtownie, iż rodzina Słomy nie mogąc się wydostać z płonącego domu uległa straszliwym poparzeniom. 7-letni Piotr Słoma zmarł niebawem po pożarze, 39-letnia żona Słomy Bronisława zmarła dnia następnego. Innych członków rodziny, mianowicie 18-letnią córkę Jadwigę, 5-cio letniego syna Mieczysława i 2-letniego Wilhelma odesłano do szpitala w Dziśnie. 5-cio letni Mieczysław zmarł w drodze do szpitala, Jadwiga i Wilhelm według orzeczenia lekarza będą utrzymani przy życiu. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Święciańska komisja okręgowa wyborcza.

Wojewódzki Dziennik Urzędowy zamieszcza ogłoszenie przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 64 w Święcianych, zawierające skład Okr. Komisji, której przewodniczącym jest p. Sulkiewicz, zastępcą p. Kuchiński. W skład komisji wchodzą według tego ogłoszenia następujący członkowie: p. p. Włodzimierz Cytowicz, Wacław Rogalewicz, Władysław Stankiewicz, Juljan Wyrzykowski, Chaim-Mejer Tarasiejski, ich zastępcami: p. p. Józef Polskowski, Józef Gutkowski, Józef Swirski, Michał Przewłocki, Izrael Lewin.

Nominacja komisarza wyborczego na okręg Święciański.

P. minister spraw wewnętrznych dekretem z dnia 10 b. m. zamianował Józefa Maciusowicza, nauczyciela gimnazjum w Święcianach komisarzem wyborczym Okr. Komisji Wyborcej Nr. 64 w Święcianach.

Okradzenie plebanji w Bujwidach.

Onegdaj wieczorem do plebanji kościelnej w Bujwidach pow. wileńsko - trockiego włamali się nieznani sprawcy, którzy dokonali kradzieży 1300 zł., 23 amer., 200 marek w srebrze i innych rzeczy na szkodę miejscowego proboszcza ks. Bujki. (d).

Konferencje graniczne polsko-sowieckie.

Na odcinku granicznym Dzisna i Wilejka w dniu 10 b. m. odbyły się konferencje graniczne polsko-sowieckie, na których była omawiana sprawa uregulowania wadawanych rolnikom przepustek granicznych sezonowych oraz sprawa spławu drzewa na rzekach Dzisnie i Wilji.

Konferencje zakończono pomyślnie.

Pożary.

W dniu 6 b. m. w Demanowie, gm. kołowickiej, pow. wilejskiego spalił się dom mieszkalny wraz z wszystkiemi sprzętami Michała Buraczewskiego. Straty wynoszą około 4000 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Drobne wiadomości.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

PARYŻ, 12.5. (Pat). Min. Zaleski po zabawieniu przez półtora dnia w Paryżu w najściślejszem incongnito adał się do Genewy w towarzystwie dyr. Szumlakowskiego i naczelnika wydziału prasowago M. S. Z. p. Leona Chrzanowskiego.

Awantury komunistyczne w Niemczech.

BERLIN, 12.5. (Pat). Wczoraj w czasie zjazdu hitlerowców w Starogrodzie w Pomeranji pruskiej doszło do krwawych starć między hitlerowcami i komunistami, przyczem jeden z hitlerowców zastrzelony został przez komunistę, a dwóch innych odniosło ciężkie rany postrzałowe.

Bandytyzm w Chinach.

HANKOU, 12.5 (Pat). Wedle informacyj, pochodzących z tutejszych kół cudzoziemskich banda chińska, licząca około 4.000 ludzi splądrowała na pograniczu prowincyj Honan i Hu-Peh cały szereg miejscowości, przyczem wymordowała około kilkunastu tysięcy mieszkańców oraz wzięła 500 zakładników celem uzyskania wykupu.

René Pujol. 32)

Krzyk z przestrzeni.

Przekład autoryzowany Izy Glinki.

(Przedruk wzbroniony).

— Nie wiemy nawet, kto go wykradł?—biadał Renefert. Niemcy, czy też ta druga banda.

Pytania te pozostawały oczywiście w sferze pytań, odpowiedzi na nie nie umiał znaleźć ani Rennefert, ani jego wierny pomocnik Ducasse. Dla spokoju sumienia detektyw zawiadomił Thévénina o tem, co zaszło, ale jak się spodziewał, nikt nie widział limuzyny pseudoprefekta na drodze do Tuluzy.

— Oczywiście, że nie tam trzeba ich szukać, ale gdzie?... gdzie?

— Co do mnie—powiedział Ducasse — to myślę, że uciekli w stronę granicy hiszpańskiej.

— Nie sądzę. Cóżby na tem zyskali? Vigny jest bardzo małego wzrostu, to prawda, ale przecież nie schowają go jak paczkę podczas podróży.

— Więc co pan myśli, że mogą z nim zrobić?

— Wsadzą go na okręt. Najkrótsza droga do jakiegoś bezpiecznego schronienia.

— Trzeba wobec tego pilnować portów.

— Rozkazy są już wydane, ale z której strony pilnować? Jest przecież Bayonne, Boucau, Bordeaux, Sete, Narbonne... Ach, mój biedny stary, jestem tak bezradny, jak niemowlę.

Ducasse starał się jak mógł pomagać szefowi

— To nie Niemcy zrobili ten kawał — rzekł z przekonaniem.

— Co cię naprowadza na tę myśl?

— Radiogramy, które wysłane były po wykradzeniu.

Po zniknięciu uczonego tajemniczy radjoaparat nadał cztery niezrozumiałe depesze, które przejęte były przez detektywa.

— To niczego nie dowodzi — odpowiedział Rennefert. Depesze, których nie możemy przeczytać, mogą poprostu zawiadamiać szefa bandy, że operacja się udała.

— W takim razie wystarczyłaby jedna, a było ich cztery.

— W tych innych kpią na pewno z całego świata, a przedewszystkiem ze mnie. Gdybym mógł odcyfrować choć jedną... Ale cóż, łamię sobie napróżno głowę, mają jakiś djabelski szyfr, do którego najpierw musiałbym znaleźć klucz...

Ostatni radjogram nadany był tegoż ranka, jak zwykle znakami Morse'a; forma depeszy musiała być lakoniczna, zawierała bowiem dwa słowa, które Ducasse wiernie zanotował. Po raz już chyba setny Rennefert nachylił się nad papierem i przeczytał:

Atbi Quartsmta.

Co oznaczało tych trzynaście liter? Czytane w rozmaity sposób, pozostawały wciąż nieodgadnione, zazdrośnie strzegąc tajemniczej treści.

— Te dwa słowa mają przecież jakiś sens — mruczał Rennefert.

— Ale jaki?

— Nie wiem, szukajmy. Co można wyrazić w dwóch słowach?

— Och, miljon rzeczy!

— Zgoda, ale jakich? Może jakaś informacja o wyjeździe lub przyjeździe.

Zaczął się przechadzać po pokoju, założywszy ręce za siebie, jak to miał we zwyczaju, gdy nad czemś rozmyślał z natężeniem.

— W drugiem słowie dwa razy powtarza się litera **A** i dwa razy **T**.

— Te litery są także w pierwszem słowie.

— To mniej ważne. Depesza jest w języku, którego nie znam. Mamy pewne powody przypuszczać, że jest pisana po niemiecku, ale nie jest to faktem stwierdzonym.

— Dlaczego drugie słowo bardziej pana interesuje?

— Może nie mam słuszności, ale wydaje mi się, że to drugie słowo oznacza jakąś miejscowość... miasto, albo wieś... Tak, jak się telegrafuje, naprzykład: „Jedziemy Paryż", „Jutro Marsylja", albo „Przyjeżdżdać Bordeaux".

To rozumowanie było dość logiczne i Ducasse słuchał go z wielką uwagą.

— Możliwe, że to mi się tylko wydaje — ciągnął dalej Rennefert. — Powiedzmy sobie, że mamy do rozwiązania krzyżówkę i przedewszystkiem streśćmy rebus. A więc: trzeba znaleźć miejscowość, której nazwa składa się z dziewięciu liter.

— I w której powtarzają się dwa razy te same litery. W słowie Tuluża jest dwa razy **u**.

— Ale liter tylko sześć, a potrzebujemy dziewięciu.

— Saint Gaudens ma dwa razy literę **a** i dwa razy **n**.

— Ale także dwa razy **s** i całość składa się z dwunastu liter. Zamiast szukać naoślep, weźmy lepiej mapę. Znane jest przecież, że my Francuzi nie mamy zielonego pojęcia o geografji. Przynajmniej będziemy pewni, że nie pominiemy żadne miejscowości. j

— W ogólnej mapie nie znajdziemy małych mieścin Francji, jeśli to o nich mowe...

— Przypuśćmy, że o nich. Idźmy dalej, przypuśćmy, że mowa jest o jakiemś miasteczku w okolicy.

— Możemy się łatwo przekonać. Mamy niewiele miasteczek, których nazwa składa się z dziewięciu liter przyczem dwie z nich się powtarzają.

Rennefert wykrzyknął nagle:

— Mam już! To będzie Montauban!

— Prawda — ucieszył się Ducasse.

— Zgadza się doskonale.

(D. c. n.)

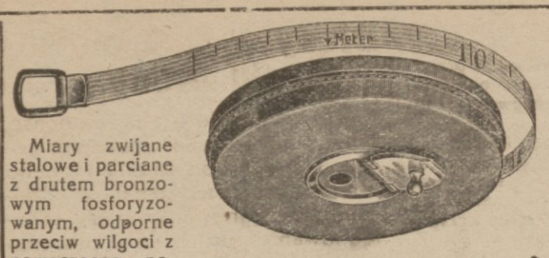

Miary zwijane stalowe i parciane z drutem bronzowym fosforyzowanym, odporne przeciw wilgoci z nowoczesną podziałką.
Zapasowe taśmy.

Długości:
1 mtr.
2 mtr.
3 mtr.
5 mtr.
10 mtr.
20 mtr.
30 mtr.
50 mtr.

Mieczysław ŻEJMO
Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.
264—9 c

KASA CHORYCH m. WILNA.
Obwieszczenie.

Z dniem 15-V. b. r. Kasa Chorych m. Wilna przystępuje do zaopatrzenia ubezpieczonych w legitymacje członkowskie nowego wzoru, które zostają wprowadzone celem ułatwienia ubezpieczonym i ich rodzinom uzyskania świadczeń w Kasie.

Nowe legitymacje kasowe (w formie oprawionej książeczki) zawierają prócz innych niezbędnych dla ubezpieczonych informacji, nowy Regulamin dla chorych, który w sposób wyczerpujący poucza o prawach ubezpieczonych i ich rodzin w Kasie, ustala sposób korzystania z tych praw oraz określa obowiązki członków Kasy.

Specjalny rozdział nowej legitymacji przeznaczony jest dla potwierdzenia uprawnień do świadczeń przez co ubezpieczeni zostaną pozbawieni potrzeby częstego wybierania specjalnych potwierdzeń, jak to miało miejsce dotychczas.

Celem uniknięcia dużych kolejek zostaje uruchomione w Biurze Chorych przy ul. Dominikańskiej 15 specjalne okienko Nr. 14 dla wydawania nowych legitymacji, do którego ubezpieczeni powinni się sgłaszać w dniach niżej podanych (zależnie od pierwszej litery swego nazwiska):

A, B.	— od 15 maja	do	24 maja		włącznie
C, D, E, F.	— „ 26 „	„	2 czerwca		„
G, H, I, J.	— „ 3 czerwca	„	13	„	„
K.	— „ 14 „	„	25	„	„
L, Ł, M, N.	— „ 26 „	„	7 lipca		„
O, P. R.	— „ 8 lipca	„	18	„	„
S.	— „ 19 „	„	29	„	„
T, U, W.	— „ 30 „	„	6 sierpnia		„
Z, Ż.	— „ 7 sierpnia	„	13	„	„

Po upływie tych okresów bez nowych legitymacji świadczenia nie będą udzielane.

Zatrudnieni w większych instytucjach (urzędy państwowe i samorządowe, banki, instytucje społeczne, szkoły, większe zakłady handlowo-przemysłowe) będą mogli otrzymać nowe legitymacje za pośrednictwem swoich pracodawców, do których Kasa rozsyła w tym celu specjalne deklaracje.

Wilno, dnia 9 maja 1930 r.

(—) J. Gradowski Dyrektor. 289—0 o

(—) Inż. K. Hertel Komisarz Rządowy.

Tylko zł. 10.—
Bogactwo zdobędziesz
kupując los
LOTERJI PAŃSTWOWEJ
w najszczęśliwszej kolekturze

i S-ka
Wilno, Wielka 44
Centrala kolektury:
Warszawa, Marszałkowska 146.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!
DWIE PREMJE!
OGÓLNA SUMA WYGRANYCH
32 MILJONY.
Ciągnienie już
17 i 19 maja r. b
Śpiesz—kup nasz los!

PALĄCĄ KWESTJĘ MIESZKANIOWĄ
ROZWIĄZUJE
HERAKLITH
TANIA, LEKKA, OGNIOTRWAŁA WYSOCE IZOLUJĄCA
PŁYTA BUDOWLANA

PŁYTAMI HERAKLITHOWEMI buduje się szybko, ekonomicznie i tanio, budynki ciepłe i suche.

PŁYTAMI HERAKLITHOWEMI można wybudować całe domy lub też wznosić nadbudówki, wykorzystywać poddasza i w ten sposób stwarzać nowe ubikacje mieszkalne.

ZIMNE I WILGOTNE MIESZKANIA na skutek izolacji płytami HERAKLITHOWEMI przemieniają się w zdrowe i wygodne mieszkania.

Leży zatem w interesie tych, którzy zamierzają obecnie budować względnie przebudowywać, by przed sporządzeniem planów **zaznajomili się z zaletami PŁYT HERAKLITHOWYCH** i systemem tego budownictwa.

PROSIMY DZIŚ JESZCZE zwrócić się do nas i zażądać nader pouczających i szczegółowych prospektów.

Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie i bez zobowiązania dla Sz. Klienteli.

Autoryzowane zastępstwo!
FIRMA G. PIOTROWSKI,
WILNO, ul. Trocka 11 m. 9. Tel. 13-96
Subzastępcy powiatowi poszukiwani. 5037—10

KOBIETA-LEKARZ
Dr. JANINA
Piotrowicz-Jurczenkowa
ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzecze 5, m. 2 od 4-6 pp.

Dr. WOŁODŹKO
ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5 — 6. Zawalna ul. 22. —s0

DOKTÓR
HAWRYŁKIEWICZOWA
Choroby skórne, leczenie włosów, **operacje kosmetyczne** i kosmetyka lekarska. Wileńska 33, m. 1, od 11—12 i od 5—6 po poł. 217—1

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 9 do 13 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **«Ostatni Atak»** dramat w 10 aktach. W rolach głównych: JACQUELINE LOGAN i FRANCIS X. BUSHMAN. Rzecz dzieje się w Buenos Aires i Salcie oraz na polu bitwy w 1809 r. Nad program: Kronika filmowa P.A.T. № 58 — 1930 r. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4. Następny program: **„Cohn demokratą“.**

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»
BALKON 1 Zł. PARTER od 1 Zł. 50 gr.

PREMJERA! Precz z tęsknotą i smutkiem! Pierwsza **Dźwiękowa** epopea **Śmiechu, Humoru i Wesołości**. Król humoru, ten, który się nigdy nie śmieje, a sam doprowadza wszystkich do paraksyzmów śmiechu, bezkonkurencyjny **Buster Keaton** w wielkiej pikantnej erotycznej sztuce **«MAŁŻEŃSTWO na ZŁOŚĆ»** NIKT nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas słuchania i oglądania tego najdowcipniejszego arcydzieła. NAD PROGRAM: **Rewel. śpiewno - muzyczna atrakcja!** Ceny miejsc **Balkon 1 zł. Parter od 1 zł. 50 gr.** Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10 w. Na premjerę honorowe bilety nieważne.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD“
MICKIEWICZA № 22
Aparaty amer. światowej sławy „PACENT“.

Od godziny 4-ej do 6-ej ceny miejsc na parterze 1 zł. i 1 zł. 60 gr. DZIS PREMJERA! **POLA NEGRI, Norman Kerry, Paul Lukas** w wielkim śpiewno-dźwiękowym dramacie z życia rosyjskiego p. t.: **KSIĘŻNICZKA FEDORA** (BIAŁA KSIĘŻNA) NAD PROGRAM: **Muzyczny kwintet artystyczny Rewelerów.** Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,25 w. Honorowe bilety nieważne.

KINO-TEATR **«LUX»** ul. Mickiewicza Nr. 11.

DZIŚ! Wspaniały atut kinematografji **GEHENNA MIŁOŚCI** Przepiękny dramat w 12 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji. W rolach głównych: Słynni artyści kinematografji IWAN PETROWICZ, VIVIAN GIBSON, BRUNO KASTNER i GEORGE ALEKSANDER. Początek o godzinie 4. Ceny od 40 gr.

POLSKIE KINO **„WANDA“** UL. WIELKA 30. Tel. 14-81.

DZIŚ! Nieporównane arcydzieło! Zupełnie nowa kopja. Najnowsze wydanie **CASANOVA** epokowy erotyczny dramat w 20 aktach (całość). W roli głównej **Iwan Mozżuchin,** DJANA KARENNE i RUDOLF KLEIN-ROGGE.

Kulturalno-Oświatowy Kino - Teatr «SPORT» Wilno, Wielka № 36.

Dziś niezwykła sensacja! **«W sieci intryg»** 10 aktów nadzwyczajnych emocji, niezwykłych przygód i brawurowej odwagi, nieocenionego WILLIAMA DESMONDA bohatera filmu: „Djabelski Pazur“. Ceny biletów nieco podwyższone (jak poprzednio). Bilety honorowe nieważne. NAD PROGRAM: Komedja sportowa.

Pożyczki
i awansy udzielamy pod majątki polecone do parcelacji, którą przeprowadzamy przez osoby upoważnione, pomiary i plany przez Mierniczych Przysięgłych
Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna
Mickiewicza 4. Tel. 545. 279—3 or

LEKARZE
D-r. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 1—2 i 5—7 pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9 — wejście z ul. Sniadeckich Nr. 1. 12

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Czopki hemoroidalne „Varicol“ Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żylaki.—Sprzedają większe apteki.

STARA WIEŚ
PIĘKNE PARCELE LEŚNE
są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem.
Komunikacja dogodna.
Stacja kolei na miejscu w lesie.
Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalesione od 750 m² do 3000 m².
Sprzedaż na raty.
Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o
Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej
Dział Parcelacji:
Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“
(z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.**
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“
są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów **trawienia i działającym przeciwko otyłości.**
Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i składy apteczne. 667—29 o

GUZIKI
Większa partja guzików drzewnych bardzo tanio do sprzedania
„Carrosin“
Tow. Akc. POZNAŃ, Wenecjańska 16/17.
147 783—2 o

PRZEDSTAWICIELSTWO
WILNO — WILEŃSKA 10

WARSZAWSKA SP. MYŚLIWSKA.

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi.—**Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy** uporczywego, męczącego **kaszlu** i t. p. stosują p. p. Lekarze:
„Balsam Thiocolan—Age“
który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel
Używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki. 711—29 o

MLECZARNIA PAROWA
J. HEJBERA
Mostowa 11 — 1.
SKLEPY: Mickiewicza 9, Ostrobramska 5. m. 15, Ludwisarska 1, Zamkowa 14.

Poleca: najlepsze w Wilnie **mleko i śmietankę pasteryzowaną** codzień świeże, dostarczane z wzorowo prowadzonych majątków pod nadzorem weterynarzy, z maj. Trybance W. P. J. Borowskiego, z maj. Wielka Rzesza W. P. Z. Ruszczyca, z maj. Kwietniew W. P. S. Bochwica, z maj. Korwie W. P. J. Strumiłło oraz polecam swoje wyroby: śmietanę, twaróg, serki śmietankowe i świeże wyborowe masło prasowane codzień świeże.
—1 o **Z poważaniem J. HEJBER.**

Wydział Powiatowy w Oszmianie
ogłasza konkurs na stanowisko lekarza - chirurga w szpitalu sejmikowym w Smorgoniach.

Reflektanci, ubiegający się o to stanowisko winni dołączyć do swych ofert: a) Dowód obywatelstwa polskiego, b) Dyplom lekarski, c) Uprawnienie do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej i d) Świadectwa poprzedniej pracy.

Uposażenie w/g VII st. płacy pracowników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym, nadto mieszkanie, opał i światło.

Termin konkursu upływa z dniem 15 czerwca r. b.

(—) **Z. Kowalewski**
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy.

100 %
uzyska każdy — na trwałości malowanych przedmiotów
KUPUJĄC: pokost, farby, lakiery, emalje
podłogowe i inne artykuły malarskie
w SKŁADZIE FARB 271—2 o
JANA MAZURKIEWICZA
Wilno, Dominikańska Nr. 11.

Motocykl A. J. S.
1000 ctm. 20 H. P. z przyczepką i siodełkiem mało używany do sprzedania ul. Jagiellońska 9 m. 5 a od godz. 3—5 po poł. 272—s1

Mamy do wynajęcia mieszkania większe i mniejsze.
Zgłoszenia: Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego, Garbarska 1. 283—0 o

SAMOCHÓD używany zmienić **na nowy**
lub sprzedać, oraz naprawić można
w firmie „STUDAUT“ Mickiewicza 31.
Tel. przez Wilno 6 № 1501. —0 o

MEBLE

Od r. 1843 istnieje **WILENKIN** ul. Tatarska 20. **nadeszły nowości**, JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE i GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy łóżka i t. d. Wikwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty. **MEBLE**

LOKALE

Sklep masarski z lodownią z całkowitem urządzeniem, z elektrycznością, odremontowany do wynajęcia. Nadaje się na inny handel. Wilkomierska 23, przy sklepie pokój. 797—0

NAUKA

Udzielam
korepetycji w zakresie 8 kl. gimn. Specjalność: matem., fiz., chemja, polski godz. od 10—12 i od 4—7 Mickiewicza 19—31. 761—0

LETNISKA.

Letniska Kryłowa w kol. Zgoda (miejsc. Jerozolimka) do wynajęcia. Sosn. park. Sucho, słonecznie, kąpiel. Produkty na miejscu. Autobusy 6 razy dziennie. Inf. na miejscu. 283—f

LETNISKA
z werandami, balkonami do wynajęcia. Od Wilna 5 klm. Komunikacja: Autobus i statkiem. Nadaje się na pensjonat. Miejscowość urocza. Las sosnowy. Dowiedzieć się: Ofiarna 4, m. 3. 795—0-f

LETNISKO.
we dworze, w miejscowości suchej i zdrowej w pobliżu rzeczka i las, dojazd autobusem. Może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w Polskiej Macierzy Wileńska 15 5 od 10—3-ciej po poł. 302-s0

LETNISKO
2 i 3 pokoi. Las rzeka. 5 lm. od m. Wilna. Komunikacja co pół godziny autobusem. Dowiedzieć się: ul. Zygmuntowska 4, m. 5 od 4 do 6 pp. 232—s1

Letnisko 2 pokoje z kuchnią w sosnowym lesie nad rzeką w uroczej miejscowości do wynajęcia. Stacja Santoka, p. Bujwidze, folw. Piwienie, M. Romanowski. 228—s1

LETNISKO do wynajęcia folw. Remizowo 5 klm. od stacji Bieniakonie. 3 pokoje rzeka, las sosnowy miejscowość sucha i wesoła. Poczta Bieniakonie. B. Mikulski. —s1

DRUSKIENIKI Pensjonat „Aspazja“ vis-a-vis parku i zarządu. W czerwcu ceny zniżone. Kuchnia zdrowa dyetyczna. Informacje Wilno, ul. Mickiewicza 24 m. 11. Estko. 0

Pianina i Fortepiany światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas **uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju** przez najwybitniejszych fachowców **na Pow. Wystawie, w r. 1929.**
—1 o
K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m 6.
Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

Letnisko w Czarnym Borze (salki) tylko dla chrześcijan. Wiadomość Zawalna Nr. 22 m. 2. 227—s2

PRACA

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-4. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1790—12

Praktykant
kawaler potrzebny do majątku w kulturze, z hodowlą. Utrzymanie dworskie, wynagrodzenie stosownie do uzdolnień. Oferty pisemne kierować: poczta Bohdanów ziemi Wileńskiej. Administracja maj. Michałowszczyzna. 782—0

Bona potrzebna
do dwojga dzieci ze świadectwami, przychodzić od 10—12 lub 4—6 Tartaki 18 m. 2. 233—s0

Służąca młoda umiejąca dobrze gotować lubiąca czystość potrzebna. Wiadomość Garbarska 1, m. 26 Grabowski godz. 4—5 pp. —s0

UMIEJĘTNA
kucharka poszukuje posady na lato, do pensjonatu lub prywatnego domu Bernardyński zaułek Nr. 8—3. 224—0

Potrzebna służąca przychodząca z praniem umiejąca gotować uczciwa i dobrego charakteru. Zamkowa 10. Sklep Zegarmistrzowski. 231-s0

Poważna instytucja poszukuje solidnych zastępców do sprzedaży losów państwowych na raty. Płacimy 25 procent więcej niż konkurencja. Początkujących pouczamy. Poważne zgłoszenia: Lwów, skrytka 271. 349-15

ZGUBY

Zgub. ks wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno, na imię Piotra Fiedowa, zam. przy ul. Swierkowej 20—un. się. 209-s0

Zgub. znaki rowerowe Nr. 274, 1058, 1059, na imię Kessela Izraela un. się. 230—s0

Zgub. znaki rowerowe Nr. 332 na imię Marji Rudzińskiej—un. się. 225.

Zgub. znak rowerowy Nr. 347 na imię Chwojnickiego Stanisława—un. się. 226—s0

RÓŻNE

W sprawie SPADKOWEJ
poszukuje się Władysława Tejszerskiego, ur. 27.8 1899, rz. k., w Wilnie, matki Heleny Antoniny. Zgłoszenia pod „Spadek“ do „Par“, Bydgoszcz. 273—1-f

Weksel na 1.000 zł — żyrowany przez Uszera Flormana i Icka Normana, obecnie w posiadaniu Józefa Rzepieli w Wilnie unieważniam. Marja Dockówna. 115-s1

Kupno Sprzedaż

Okazyjnie tanio do sprzedania fisharmonja. Mickiewicza 22, m. 3. 205—s0

Okazyjnie do sprzedania ładna wanna. Zawalna 22, m. 8. 215—s1

2 domy sprzedaje się drewniany i murowany z placem przy ul. Legionowej. Ztemia własna około 450 kw. sążni. Cena 2.000 dol. Dowiedzieć się: ul. Piłsudskiego 28 3.

Meble bambusowe lub miękkie do sprzedania oraz samowar i dziecinny rower wymagający naprawy. Ul. Tatarska 7—5. 2236—s2

Kupię tokarnię do metalu. Zakład Resorowy Wileńska 8. 229-s0

1—s
OSTATNIE DNI!
Ciągnienie I-ej klasy 21-ej Polskiej Lot. Państwowej rozpoczyna się
JUŻ 17 MAJA r. b.
KORZYSTAJ z nadarzającej się szczęśliwej spobobności.
Śpiesz i kup jeszcze dziś los w najszczęśliwszej kolekturze
H. MINKOWSKI
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13—17
P. K. O. 80928
Centrala: Warszawa, Nalewki 40.
Oddział w Lidzie, Suwalska 28.
Główna wygrana zł. 750.000
OGÓLNA SUMA WYGRANYCH 32.000.000
Co drugi los musi wygrać!

CENA:		
	1/4 losu zł. 10	1/2 losu zł. 20
	3/4 losu zł. 30	1/1 los zł. 40

Na prowincję wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80928.

Pies rasy wilczej 9 miesięczny do sprzedania. Krakowska Nr. 39, m. 6 od godziny 2—4-ej. —s1

Mieszkania i pokoje

Poszukuje się **2 pokoje** lub jeden z telefonem na biuro. Dow. się Biuro Ogłoszeń I. Karlin, Niemiecka 22, tel. 605. 704—s0

Duży pokój do wynajęcia. Dobroczynny Nr. 6/11. 218—s2

2 pokoje razem lub pojedyńczo umeblowane z wygodami do wynajęcia. Portowa 8 — 3. 235—s0

Sprawy majątkowe

Hipoteczne lokaty
w każdej walucie załatwia najsolidniej
Dom H-K. „Zachęta“
Mickiewicza 1, tel. 9—05. 160—s0

Sprzedają się dwa domy na ul. Popowska 22 z dużym placem, ogrodem owocowym, Piękny widok. —s1

Folwark 10 klm. od Wilna, przy szosie, o dobrej gliniastej glebie obszar 25 ha. Komunikacja autobusowa. Sprzedamy okazyjnie.
Dom H-K. „Zachęta“
Mickiewicza 1, tel. 9—05. 161—0

W różnych sumach i walutach
udziela pożyczek Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21 tel. 152. 93—s1

Folwark
obszaru 250 ha, z dużym młynem wodnym sprzedamy okazyjnie za 12.000 dol. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 94-1

Kto chce
wygodnie sprzedać dom niech się zgłosi do **Działu Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.**
Posiadamy poważnych nabywców. 282-0

Kobiety.

— Prababka moja skończyła dzisiaj 90 lat.

— Piękny wiek. A czy się też do niego przyznaje?

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego“, ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ NAŁABURDA.